

# KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Angielsko - włoski projekt w sprawie zbrojeń niemieckich

GENEWA, 24.9. (Tel. wł.) W posiedzeniu ściślejszego biura Konferencji Rozbrojeniowej, wzięli udział Henderson, Benesz, Politis i Sir Erick Drummond. Ponieważ Henderson wyjeżdża we środę do Londynu, celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się w piątek zjeździe członków komitetu wykonawczego partii robotniczej, usiłuje on osiągnąć jeszcze przed swym wyjazdem realne rezultaty w sprawie udziału Niemiec w Konferencji Rozbrojeniowej.

W tutejszych kołach wiele komentarzy wywołało pierwsze spotkanie Sir Johna Simona z Neurathem, które odbyło się w hotelu „Carlton”, siedzibie delegacji niemieckiej. Rozmowa obu mężów stanu trwała czas dłuższy i odbyła się w cztery oczy.

W związku z wizytą Sir Johna Simona u von Neuratha utrzymują, w dobrej poinformowanych kołach, że przedstawiony został, przez angielskiego ministra spraw zagranicznych von Neurathowi angielsko-włoski projekt kompromisowy w sprawie zadaniami niemieckiego, odnośnie do równoprawnienia militarne. Projekt ten jakoby przewidywał pewne ustępstwa narzeczek tezy niemieckiej obok równoczesnego obniżenia zbrojeń innych państw. Nowy ten system zbrojeń powi-

nien jednakże być jednogłośnie przyjęty przez Radę Ligi Narodów.

### Atak chińskich partyzantów na Charbin

LONDYN 24.9. (tel. wł.) Partyzanci chińscy podjęli nowe ataki na posterunki japońskie wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej. Linia kolejowa Mandzurja — Czikar i Charbin — Pogranicznaja jest w kilku miejscach przerwana.

Wojskom japońskim dotychczas nie udało się przywrócić normalnej komunikacji. Sztab japoński liczy się z możliwością rozpoczęcia wielkiej ofensywy partyzantów na Charbin.

### Walki uliczne w Liverpoolu nie ustają

LONDYN 24.9. (tel. wł.) Sytuacja w Liverpoolu, gdzie w ubiegłą sobotę doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych, jest w dalszym ciągu naprężona. Onegdaj doszło do starcia policji z tłumem bezrobotnych. Wobec groźnej postawy tłumy policja użyła broni palnej. Jest kilku rannych.

## Trzech min. angielskich ustępuje z rządu

LONDYN 24.9. (tel. wł.) Dzienniki angielskie donoszą, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać częściowej rekonstrukcji rządu angielskiego. Ustąpić mają ministrowie liberalni: sir Herbert Samuel, sir Archibald Sinclair, lord socjalistyczny Snowden, oraz 4 podsekretarzy stanu. O decyzji tej zawiadomiono premiera Mac Donalda, który próbował wpłynąć na zmianę stanowiska swych kolegów. Wobec stanowczej odmowy lorda Snowdena porzucił Mac Donald próby pojednania niezadowol-

nych ministrów. Poczyniono już kroki celem szybkiego zlikwidowania kryzysu gabinetowego.

### Zamordowanie admirała chińskiego

LONDYN 24.9. (tel. wł.) Admirał chiński WuKungung, szef biura hydrograficznego, minister marynarki, został zamordowany w Szanghaju, przez kilku zamaskowanych męczyczy.

## Dwaj kandydaci na stanowisko Wys. Komisarza Ligi w Gdańsku

GDZAŃSK, 24.9. (tel. wł.) Ciała prasa w depeszach z Genuwy donosi o wysunięciu na czoło porządku dziennego rozpoczęcia sesji Rady Ligi sprawy nominacji nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Dotąd w depeszach wymieniono tylko dwa nazwiska: duńskie Rostinga i obecnego szefa sekretariatu wyrobczego komisariatu Ligi Narodów p. Justiniango. Poza tym prasa w tej sprawie szeroko cytuje głosy z Warszawy i Szczecina na korzyść Polaka, aby stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów było objęte przez polskiego kandydata, który w przyszłości może być przydatny w interesach państwa polskiego.

### Zmiany w dyplomacji niemieckiej

BERLIN, 24.9. (tel. wł.) Prezydent republiki podpisał nominację dotychczasowego ambasadora Rzeszy w Paryżu von Hoesche, na ambasadora w Londynie, dotychczasowego dyrektora departamentu w M.B.Z. Rolanda Kowarsa na stanowisko ambasadora w Paryżu i przejął jego miejsce w Departamencie von Hoesche na ambasadora w Wiedniu.

## Konferencja rozbrojeniowa bez „rozbrojonych“ Niemiec

PARYŻ, 24.9. (tel. wł.) Sprawozdawca genewski „Petit Parisien” donosi, iż biuro konferencji rozbrojeniowej zwróciło się do jednego z państw pozaeuropejskich — podobno Japonii o podjęcie roli pośrednika, celem nakłonienia Niemiec do udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej.

Wobec odmownego stanowiska, umotywowanego własnymi trudnościami na terenie polityki zagranicznej, miasto się zwróciło do delegata hiszpańskiego z prośbą o podjęcie przekonania Niemiec o konieczności czynnej współpracy z konferencją rozbrojeniową.

## Głodówka Gandhiego trwa 80 godzin Mahatma czuje się co raz gorzej

LONDYN, 24.9. (tel. wł.) Z Bombaju donoszą, że wspólne rokowania delegacji posiadających kast hinduskich i przedstawicieli parjasów, jakie się odbyły w więzieniu, w którym przebywa Gandhi, zostały uwiecznione wynalezieniem formuły kompromisowej w sprawie projektu przyszłej ordynacji wyborczej.

Gandhi przerwał swą głodówkę dopiero wtedy, gdy Mac Donald zaakceptuje przedłożony mu kompromis w sprawie ordynacji wyborczej. Strajk głodowy

Mahatmy trwa już zgórą 80 godzin. Gandhi stracił znacznie na wadze, a jego samopoczucie fizyczne daje powód do niepokojów. Gandhi coraz bardziej traci siły i ulega częstym atakom osłabienia.

Mahatma wystosował odezwę, w której nawołuje swych zwolenników, aby zaprzestali strajku głodowego na znak solidarności z nim. Gandhi żąda od Hinduów, aby zamiast postu pracowali nad rozwiązaniem dzielącego ich konfliktu.

## Bolszewicy niezadowoleni z przybycia komunistów do Rosji

MOSKWA, 24.9. (tel. wł.) Przybycie do Moskwy komunistów, wymienionych na polskich więźniów politycznych w Z. S. R. R. przez prasę sowiecką nie było specjalnie manifestowane. Spotkali ich na dworcu przedstawiciele Mopru, związków zawodowych, klubu emigrantów

politycznych, T-wa więźniów i zesłańców politycznych, t-wa „starych bolszewików”, klubu polskiego; delegaci fabryk moskiewskich i oddziały pionierskie. W prasie ukazały się kilkunasto-wierszowe komunikaty, umieszczone na dalszych stronach.

## Turystów zagranicznych wysiedlają z Rosji Sowieckiej

WILNO, 24.9. (tel. wł.) W ostatnich dniach wzmogła się fala wysiedleń z terenu Rosji Sowieckiej. Na poszczególnych odcinkach granicznych wysiedlono ostatnio zgórą 20 osób, przeważnie cudzoziemców.

Wśród wysiedlonych na odcinku granicznym Stolpce, Kozdrowicze i Domeniewiczze znajduje się trzech turystów angielskich, jeden amerykański, 2-cu czechów i Niemiec. Jednym z turystów amerykańsinowi, Stomsonowi zarekwirowano auto za rzekome podatki od zakupionych w Rosji towarów.

Ta nagła fala wysiedleń z Rosji tłumaczy się niepoehlebną krytyką o stosunkach w Sowietach przez turystów zagranicznych.

## Poznańskie aprowizuje Paryż

TORUŃ 24.9. (tel. wł.) Pray-byla do Torunia delegacja rady miejskiej miasta Paryża w składzie trzech osób: b. prezes rady miejskiej, obecnie prezes hal targowych Paryża Maurice Quentin i oraz panowie Brunessau i Theury.

Celem przyjazdu delegacji jest zbadanie możliwości dostawy aprowizacji dla miasta Paryża, głównie zaś możliwości eksportu bekunu. Delegacja odbędzie sse-reg konferencyj w magistracie i zwiedzi urządzenie rzadni miejskiej, poczem uda się do Poznania.

## Okręt sowiecki uwieczony w cieśninie

MOSKWA 24.9. (tel. wł.) Łamacz lodów „Sybirakow” uległ katastrofie, znajdując się o 200 km. od cieśniny Beringa. Lody oderwały śrubę okrętu, która poszła na dno. Okręt jest unieruchomiony i rozesał iskrowki, są-dając przyholowania go do Wiedyostoku.

Najbliższy okręt „Sowiet” snajduje się w pobliżu przylądka Deźniewa, ale sam uległ awarii podczas długiego uwiecznienia przez lody. Sytuacja „Sybirakowa” jest bardzo poważna.

## Tabela wygranych Loterii Państwowej

W piętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 25,000 zł. na Nr. 29452
- 15,000 zł. na Nr. 147317
- 10,000 zł. na Nr. 46005
- 5,000 zł. na Nr. 45686

po 3,000 zł. na Nry 11058 18766 22808 69504 104726 133411 148087

po 2,000 zł. na N-ry 4713 21288 22454 49776 70405 98394 105801 109124 153761 159809

po 1,000 zł. na N-ry 5209 5633 8638 10674 11282 11923 12484 19936 21890 25057 25287 31325 43037 44879 50523 53445 56574 58337 57252 76423 83829 86369 93385 94149 100675 101129 102856 106678 110317 110927 115501 116731 119232 125032 126013 126784 127086 137726 140885 143782 145540 146579 147700 149188 150405 151645

**WĘGIEL SŁĄSKI**  
ORAZ  
**DĄBROWIECKI**

do piwnicy dostarcza

**LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY**

SPÓŁKA AKCYJNA

Lublin, Krakowskie Przedmieście 26-28

DOTAWA ODWROTNA  
LUDY NAJWIĘKSZE

**UWAGA.**

Nowo utworzona firma  
**„Centrala Uborów”**

w Lublinie  
przy ul. Krak. Przem. 10  
reg. KRS 153411

Posiada 300000 w węgla  
wyboru Polca polskiego i  
do dostawki z wielką ilością  
tłuszczu i oleju z wyrobem  
z wyrobem z wyrobem z wyrobem  
z wyrobem z wyrobem z wyrobem  
z wyrobem z wyrobem z wyrobem  
z wyrobem z wyrobem z wyrobem  
z wyrobem z wyrobem z wyrobem

# Świat kołysze się,

## a lada chwila może stoczyć się w przepaść

Wszystkie systemy stają się skostniałymi formami życia polityczno-gospodarczego. Ludzkość śląda nowych dróg, a zełtne-resolutionem spogląda na zamierzenie narodów zdających do podziwiania się z obecnej katastrofy. Ale jednak beznadziejność każe długo czekać, zanim nastąpi odrodzenia, czy świat nie zepchnie się w przepaść?

A dlaczego wyrwa się takie lekiwie pytanie?

Odpowiedź znajdziemy. Przeważnie nerody uwlewały Niemcom w ich pokojowego ducha. W ostatnich latach powojennych narody pozbawiliw patrzyli na wszelkie dążenia militarystyczne Niemiec. A dziś wszelki odruch ratowania ztorpedowanego pokoju, czy nie jest czasem zapóźno? Czy iuny poiarowe przyszłej wojny, które ukazały się nad dalszą Europą, nie przymrażają mózgow mądów stanu?

Przed dlatęciaty wydawato się, że dzieło Wilsona, Clemenceau, które miało na celu ustanowić nowy porządek rzeczy w Europie, wylaniając z siebie, jako regulatora — Ligę Narodów, w formie egzekutywy międzynarodowej i międzypaństwowej, a ludzono się, że znalazło się również w Niemczech wykonawców, ale reakcyjna, odporna na wszelkie zamierzenia pokojowe dusza pruska, zawiadła narody.

W Pałacu Pokoju sygnatarjusze pokoju spotkali się z wielkim przeciwieństwem reprezentantów imperjalizmu germańskiego.

Zamaskowana dwutorowość dążeń do odbudowania chorej Europy: zdążyć przez pacyfizm — zbratanie narodów w planie Brianda i rozgoryczony nacjonalizm przez hegemonję Niemiec nad światem.

Z jednej strony budowano pokój, a z drugiej podkoprywano fundamenta dądaniami rewizjonistycznymi. Liga Narodów stała się podświadomie fabryką, gdzie kuto broń z nowej stali, stała się sztabem nowych planów strategii, stała się biurzem wydawczym badań ducha militarne go państw, a od chwili wejścia Niemiec stała się maszyną piekielną rozwalającą wszystkie traktaty pokojowe. Myśl niemiecka wczoraj i dziś chadza po drogach rozpętania wojny, a w tem widzą zamierzenia wielkiej możliwości nie tylko zewnętrznej ekspansji, ale również wewnętrznej scelenia.

Zjawisko odbudowy potęgi militarnej Niemiec w stosunkach europejskich jest tak ważkim zagadnieniem nie tylko dla Polski ale i dla całego świata, gdyż uwzględnienie tego dądanja stworzy się nową konstelację sił europejskich; jeśli tak, to czeka skostnienie kultury zachodniej, jeśli nieprzedwiośnie nowej ery życia ludzkości.

Niemcy upokorzone, a poczciwu wytydlwie steraly się objąć klauzula traktatowe, a szło im nieśmiało, ale dumni w zwycięstwo Stressemera, rozuchwalali w ładniech, — dziś domagają się kategorycznie równości zbrojeni.

Poszanowanie dla traktatów pokojowych nie istnieje, zu chwila dądanja prezydenta Hindenburga są sprzeczne z postawą wianem narodów, są aktami niekwalifikacji polityki Ligi Narodów, są aktami sprzeczności z postanowieniami traktatu w latach 1914-1918 w sprawie o państwo, są łudzeniem przynajmniej wojny światowej.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczy, które oddaje wychowanie młodzieży ministrowi spraw wewnętrznych, a zwłaszcza gen. Stuelpnagelowi, a na to wychowanie militarne oddaje się 20 terenów, na których dawniej odbywały się manewry armji cesarskiej, jest nie tylko sprzeczne z art. 176 i 177, ale jest jawnem pogwałceniem Statutu Ligi.

Podniesienie stanu licznego armji niemieckiej do 750.000 żołnierzy, gotowego w każdej chwili do boju, to jest trzykrotnie więcej, niż przewiduje traktat. A więc widzimy szlachetne dążenie do pokoju, gdzie rezultatem będzie walka ras. Stąd wniosek, że zamiast rozbijania się, zbrójmym się w stal. Alternatywa wysunięta przez Rząd polski, a wypowiedziana przez usta min. Zeleskiego — rozbrójmym się moralnie — dziś jest jedynym realnym programem utrzymania pokoju. Żądanie uszy powtórnego wyboru do Rady Ligi jest dądaniem bezwzględny, gdyż nie możemy zrezygnować na zbrojenie się krwiożerczych prusaków poza naszymi plecami. Naszą czujność z całą stanowczością zmuszeni jesteśmy zmocnić, zwrócić się frontem na zachód i w czas być gotowi. Czeka nas dziś wielkie dądanje — obrona kultury przed

zgermanizowaniem, jak przed 12-tylaty przed zbolszewizowaniem. Ukazanie się na horyzoncie komety — armji prawie milionowej Niemiec — wróby nasze potwierdza, w ponurych następstwach.

Spoglądając w perespektywę układu sił dnia dzisiejszego, czy nie przypomina nam się horoskop gwiazdny przed rokiem 1914?

Dziś, właśnie dziś trzeba sięgnąć po zapomnianą naukę dziejową, dziś w rocznicę zwycięstwa nad Marną, niech odbiła się refleksją refran trzeźwego patrzenia w przyszłość. Czas wielki, aby na froncie wewnętrzny porę zdążyli wszystkie siły cementować, czas już stać na zwartym szeregu. Oby nas w historii nie posądzono o opieszałość. Głosy twierdzące: ludzkość znalazła się na progu nowej epoki jeśli świat zwycięży rozszalały militarizm niemiecki, jesteśmy tywi, gdy stanie się to wbrew naszym pragnieniom, zmuszeni będziemy sięgnąć po miecz grunwaldzki. A bądźmy pewni, że każda kropla krwi stracona w walce z germańskim wandalizmem niesie światu obronę kultury.

W imię tej świętości nie wolno, aby nas zabrakło.

Mazurkiewicz.

# Niemcy a „korytarz“

Pod tym tytułem ukazała się jako dodatek do miesięcznika „Volk und Reich“ (Berlin W. 30, Notstr. 22) broszura jednego z konserwatystów pruskich, Wilhelma Kriera.

W broszurze tej poświęcił p. Helms Kraschutki w tygodniku „Das andere Deutschland“ obszerny artykuł, demontujący fałszywe oświetlenie kwestji. Po zwróceniu uwagi czytelnikom na to, że konserwatyści niemieccy w swoich publikacjach są o tyle niebezpieczniejsi od krzykaczy hitlerowskich, że używają z całym spokojem i quasi — naukowym — obiektywizmem argumentów historycznych i statystycznych — p. Kraschutki pisze m. in. tak:

„Dzisiejsze Pomorze dostało się, jak wiadomo, w pierwszym rozbirozie Polski w roku 1772 Prusom, p. Kries, autor broszury, wie o tem dobrze, że był to akt gwałtu, ale przechodzi nad tem z łacie pruską perfidią do porządku. Poprostu zaprzecza, że był rozbiór, a twierdzi, że Pomorze dostało się królom pruskim w spódku po Zygmuncie Polskim(?)“

P. Kraschutki wyjaśnia kwestję z punktu widzenia prawdy historycznej, wspominając o konszachtach Kateryny II i Fryderyka II około planów rozbiorczych oraz o powiedzeniu tego ostatniego: „Kto ma uścisle Włsy, ten zapanuje nad Polską łatwiej, jak jej własny monarcha“.

„Właśnie dlatego, że Polska o tem wie — pisze autor artykułu, — nie odda Pomorza. Prawde tę znają także panowie w rodzaju Kries'a i dlatego tak chętnie zagarnęliby „Pomorze“.

W dalszym ciągu zajmuje się p. Kraschutki sprawą odpolizowania Pomorza i stwierdza wyraźnie, że Polska w r. 1919 proponowała Niemcom zatrzymanie urzędników pruskich. Niemcy wszakże w nadziei, że Państwo Polskie pozbawione wykwalifikowanych sił — urzędniczych, rychło się załamie, nie zgodziły się na takie załatwienie sprawy mimo, że z wielkim trudem tylko zmobilizowano w Niemczech środki utrzymania uchodźcom z Polski. Drugie częśc zagadnienia, to optanci, którzy, ponieważ Rzessa wymagała od nich „wzierności“, opowiedzieli się w przygniatającej większości za Niemcami.

Jeśli chodzi o kwestję mniejszościową, ocenia ją p. K. następująco: „Oczywiście p. Kries uważa, że sytuacja mniejszości niemieckiej w Polsce jest więcej — jak pożałowania — godna. Cytuje tutaj słowa autora broszury.

„Tylko naród tak silny, jak niemiecki, mógł w morzu innych narodów w Europie utrzymać swój stan posiadania poprzez 1000 lat. Dzięki tej sile, opiera się mimo prześladowań polskich.

W polemice z tym ustępem p. K. przypomina, że naród polski znejdował się w sytuacji o wiele cięższej, spowodowanej rozbiorem i 150 letnią niewolą obcą. Trzeba pamiętać o tem, że przed wojną, ludność polska w Rzessy Niemieckiej, i to nawet na kresach zachodnich nie miała ani jednej polskiej szkoły. Jak tu można w bezcelny sposób porównywać dzisiejsze stosunki w Polsce (zwłaszcza jeśli chodzi o szkolnictwo) ze stosunkami w tej sprawie Rzessy niemieckiej.

Polemikę swoją z broszurą Kriesa kończy p. K. uwaga, że nawet zarzut, jakoby walczył w interesie polskim nie powstrzyma go od wypowiedzenia prawdy. Zasadniczo bowiem, mimo, że mogłoby to brzmieć paradoksalnie, interesy polskie pokrywają się z niemieckimi. Staropruski dążący do władzy duch dzisiejszych Niemiec zagraża niemiełli narodowi niemieckiemu, jak polskiemu.

## Wicemarszałek Bogucki

### Ministrem Sprawiedliwości

Jak już podawaliśmy, w kołach politycznych uważają za pewny ustąpienie w październiku min. Michałowskiego, który ma prze prowadzić jeszcze sprawy personalne w sądownictwie na podsta wie dekretu wygasającego z końcem października.

Stanowisko ministra sprawiedliwości ma zająć obecny wicemarszałek Senatu, adw. Bogucki.

## Nowy rekord lotniczy

PARYŻ 24.9. (tel. wł.), Francuski lotnik Lemoigne, na samolocie „Potes 50“ motor Gnome Rhone, zdobył nowy rekord szybkości na przelazeni 500 km, a oblataniem 500 i 1000 km, zdobywając czas 294 km. na godzinę i bijąc w ten sposób rekord amerykański 270 km. na godzinę.

Nowa siołobca lotnictwa francuskiego ma wistnie znaczenie dla stworzenia powielzonej potęgi.

# Obrady 68 sesji Rady Ligi Narodów

## Przewodniczy premier Irlandji de Valera

Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się onegdaj pod przewodnictwem de Valery, premiera Irlandji. Trzy państwa reprezentowane są przez swych ministrów spraw zagranicznych, mianowicie, Wielka Brytania przez sir John Simons, Polska przez ministra Zeleskiego, Niemcy przez p. von Neuratha, Francję reprezentuje stały delegat do Ligi Narodów, Paul Boncour, Włochy zaś po raz pierwszy — Aloiszi, szef gabinetu Mussoliniego. Publiczne posiedzenie poprzedzone zostało, jak zwykle, posiedzeniem poufny, poświęconem ustaleniu porządku dziennego, oraz załatwieniu spraw administracyjnych. Z okazji dyskusji o porządku dziennego wypłynęła kwestja zajęcia się przez Radę raportem komisji Lyttona, przyczem rada zdecydowała zajęcie się w dniu jutrzejszym dądanem Japonji porostawienia jej okresu 6-tygodniowego dla przestudowania tego raportu.

Na wstępie publicznego posiedzenia rada uczciła pamięć Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny, wysłuchując stojąc przemówienia przewodniczącego. Na znak żeloby posiedzenie zostało przerwane na kilka minut.

Następnie poprzedni przewodniczący rady poinformował radę o zaiegach, które czynił w związku z konfliktem bolwijsko-paragwajskim. Delegat hispański wskazał na konieczność powzięcia przez radę bardziej sprecyzowanych decyzji i wyznaczenia bądź specjalnego spraz wodawcy, bądź komitetu rady dla zajmowania się tym problemem. Włoski jego zastępcy podaje przez kilka członków rady że łudnie decyzye nie zostały powzięte.

W dalszym ciągu posiedzenia rada przystąpiła do rozprawy

w sprawach opium, współpracy umysłowej, niewolnictwa, prac komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Z okazji omawiania raportu o współpracy umysłowej, delegat chiński omówił

prace nad organizacją szkolnictwa w Chinach i wspominając o podróży chińskiej misji oświatowej dziękując władzom polskim za zgotowane tej misji w Polsce przyjęcie.

WIT KASPERSKI.

## F e s t e m

*Jestem, jestem dalekim wędrowcem  
na przestrzennym nieba błękitie,  
pasę, pasę błękitne owce:  
— białe chmurki o wczesnym świcie.*

*Jestem grajkem lipowych melodyj,  
co jasne zboża sadzę sny modraki:  
konik polny cykaniem się modli,  
rządko pachną w wodzie talaraki.*

*Idę ląką beztroski człowiek,  
więtsze: — ślady strąconej rosy,  
rym, wydzwaniam w leszczynie słowik,  
a rytm liczą moje pięty bosy.*

*O radości tryskającej wody  
z pod nóg miękko ślapiących w ciszę,  
prężna falo słonecznego brodu,  
co się w udach i w biodrach kołysziesz.*

*Dziwina mocy, co jak strąk dojrzały  
tuszezysz wargi w zielonym uśmiechu,  
wielka prawdo zhawione gozachu,  
coś krwią w pierściach dziewięcych nabrzmała*

*O, zanurzy się w tobie głęboko,  
porąc, twoje łajemne głębie,  
a wzrosniemy wysoko, wysoko,  
w ziemi korzeń narzając głębie.*







# Rozmowy na temat Lubartowa

# Tydzień radiowy Związku Strzeleckiego

(ciąg dalszy)

## Sylwetki endeckie

— Długo jeszcze zabawisz w naszym gróde, przyjacielu? — Sprawy moje wymęgła niezwłocznego wyjazdu, lecz tutaj tyle jest nowin, że ślęgam z dnia na dzień. Szczerze zainteresowały mnie ostatnie wypadki, jakie zaszły na terenie miejscowej Komunalnej Kasy Oszczędności. Tyle bowiem krąży wersji na temat kasy w mieście, że trudno jest zorientować się. Ponieważ przedk wyjeżdżam, bądź dobry — powiedz, jak to było z tą kasą i jej dyrektorem.

— Zgoda, chociaż nie lubię mówić o swinowach, chcę jednak, byś wyrobił sobie sąd niezależny. Słuchaj więc. Nie potrzebuję ci tłumaczyć, że jednym z największych zadań naszego życia społecznego i państwowego jest odcięcie gospodarcy. Wysilki zarówno czynników miarodajnych jak i społeczeństwa, skierowane są właśnie w tym kierunku. Powiat nasz jest powiatem nawróconym rolniczym i z małymi wyjątkami, drobnorolniczym. Społeczeństwo naszego powiatu, mając na celu przede wszystkim drobne rolnictwo, zorganizowało i uruchomiło obecnie Kasę Komunalną Oszczędności w Lubartowie. Endecja wlot zrozumiała znaczenie kasy, to też z chwilą jej powstania, dołożyła wszelkich starań, by tę placówkę społeczną opanować. Wysilki endecji nie poszły na marne, cel osiągnęła.

Jakkolwiek pewien wpływ na kierunek polityki finansowej kasy miał były tak zwany centrolew, to jednak nie potrafił w dostatecznym mierze paraliżować zapędów endeckich na terenie kasy, wydławując swoją energię na odciśnięcie urabiania wyborcy do cięt. ustawodawczych, obliczając przy każdej sposobności gruszki na wierzbie. Działając już można powiedzieć, iż endecja, by znieszczyć centrolew, na pawnych niezliczonych pożyczkach robiła na jego korzyść. Ustępstwo, szczególnie, jeśli chodziło o większe pożyczki dla czolowych ludzi byłego centrolewu. Robotę endecja rozpoczęła na całego w kasie po wprowadzeniu na stanowisko dyrektora kasy swego wernego człowieka, niejakiego Wiśniowieckiego, który będąc jeszcze na wieś szkolnej, dał dowody wierności ideologii endeckiej. Przedewszystkiem poszły w ruch „transzacje handlowe” przy pomocy kasy. Polegały one na tem, iż endecja tutelowała na przedmówku sprzedawała drobnym rolnikom ziemiopłodny „transzacje” te zalała kasa komunalna. Chłop wystawił weksle do kasy, endeck zgnalił gotówkę. Trzeba ci wiedzieć, iż w „transzacjach” tych brano zawsze większe ceny od rynkowych. Pomoc zatem miejscowej endecji drobnemu rolnikowi była wysoce humanitarna no i skuteczna, lecz dla endecji.

Podobno w przyrodzie na każdym tywym ciele znajdziemy pasożyty, to samo jest i z ciałem społecznym.

Mamy tutaj kilku obywateli tydków, których można co dzień spotkać na rogach ulic, odbywających ważne konferencje lichwarskie. Lichwiarz ci nie tychniał, nawiazali konfrontację

kasą komunalną i zupełnie nie spotkali się z hasłem endeckim „bij żydów”, lecz przeciwnie, łatwo zdobyli rachunki bieżące, a nawet polityczki i to udzielone bez zachowania tak zwanych przeorności bankowych. Drobnym rolnik, gdy zwracał się do pana dyrektora o drobną pożyczkę, to słyszał: „niema pieniędzy, trzeba spłacić wzięte pożyczki”. Dyrektor był tak zdołny, iż zajęcia w kasie nie absorbowaly go całkowicie. Zabawił się zatem w parcelacje. W parcelacji tej jednak trudno było ustalić, gdzie właściwie kończył się parcelant, a rozpoczynał się pan dyrektor i odwrotnie. Skutki narzale z tej parcelacji takie, że mocodawca oddał parcelanta - pieniędza do prokuratora. Na transakcje handlowe, na konferencje z lichwiarzami, na parcelacje przytrzył personel kasy. Trzeba było zatem jakos zliczyć koszty tego personelu, to też pan dyrektor hojnie udzielał niekiedy bardzo wysokich „zaliczek” personelowi kasy. W każdej instytucji finansowej, a zatem i w kasie komunalnej pieniądze zwykle przechowują kasjer. Tymczasem często się zdarzało, iż pan dyrektor „chwילוwo zapominał oddać gotówkę do kasy, a kasjer łaskawie robił adnotacje na arkuszu, że tyle a tyle tyślaży, tyle a tyle setek złotych u pana dyrektora. Dyrektor uważał, iż kasa robi ogromny interes, jeśli będzie skupowała obce weksle. Zabawił się w te operacje i tak się zagłupiał, iż kupił weksle od żydów dyskontowanych; weksle zaproteowane, wycofane już od komornika, placąc za nie w dodatku więcej, niż opiewała suma weksła. Fachowcy twierdzą, iż takie operacje są zbyt ryzykowne i w stu procentach należy je zapisać na stracie.

Społeczeństwo miejscowe przez długi czas przypatrywało się robotnic endeckiej na terenie kasy komunalnej. Sarkało krytykowała, a w domysłach i przypuszczeniach szło bardzo daleko. Wreszcie czynnik miarodajny zainteresowały się naszą kasą. Odbyły się kilkakrotnie rewizje i po rewizjach przyszedł bat. Dyrektor, wyleciał z jego najbliżsi współpracownicy. Z tą chwilą następuje drugi etap w pracy naszej tutelnej endecji, etap natury moralnej. Trzeba ratować się w opinii społecznej, trzeba mówić w ludzi iż gorliwi pracownicy endecji w kasie komunalnej padli ofiarą sanacji. Wspomnieliśmy ci już o tem w poprzedniej naszej rozmowie, że koń z tego się śmiał. Z naprawianiem opinii nie pozost, pozostała więc zemsta.

Na pierwszy ogień poszedł miejscowy starosta. Endecja wydołyła na światło dzienne pamfil na starostę, który przed kilkoma laty wyszedł z kuzni endeckiej. Trzeba ten pamfil rozkolportować. Ale kto to robił. Trzeba znaleźć człowieka odważnego. Znalazł się taki such i nieestetyczny urzędnik państwowy, miejscowy szefka Pyrkowski.

— To wstrętne.  
— Nie oburzasz się, wszak to jest moralność publiczna endeck.

— A co z kasą?  
— Cóż, siedzi tam senator Monastyrski w roli komisarza i wyprowadza kasę z manowców. Czy zdoleł, trudno dzisiaj przesądzić.

A zabawa w kolportaż uszła bezkarnie? Wszak to podrywanie autorytetu przedstawicieli rządu przez urzędnika państwowego? Przekonyany jestem, iż czynnik miarodajny o tem nie wie, bo trudno nawet sobie wyobrazić, by wiedzieli i nie wyciągnęli konsekwencji. Rozumiem teraz, dlaczego „Głos Lubelski” otoczył tytułszy senatorów specjalną opieką.

— Mój kochany, stara metoda, lecz społeczeństwo miejscowe doskonale orientuje się w tytułszych stosunkach i żadne głosy lubelskie nie mają tutaj już wpływu. To bezpowrotnie minęło. Nasz chłop ma dużo zdrowego rozsądku i rozumie, gdzie kręctwo, a gdzie prawda.  
— Obserwator.

## Kościół z brył koralowych

Osobliwoci wyspy Mahe

Na wyspie Mahe — jednej z wysp Seszelskich na Oceanie Indyjskim, stanowiących archipelag złożony ze stu czterestu wysp — istnieje osobliwość, a mianowicie kościół zbudowany z kwadratów, gładko ciosanych brył koralowych, błyszczących w słońcu jak najpiękniejszy biały marmur.

Szeszele, położone w równej odległości między Adenem a Zanizbarem są koralowej formacji i posiadają nader malownicze wybrzeża. Głównym materiałem budowanym jest tam korał; domy z niego wzniesione cudnie odbijają na tle przepysznych palm zwrotnikowych, tworzących cieniście lasy na górach i wybrzeżach. Wyspa Mahe jest

Nieście pomoc bezrobotnym

## Kino „CORSO”

NA PODGOTOWIE RATUNKOWE  
niech nikogo nie zabraknie na poręczce tak doniosłej placówki  
W niedzielę 25 września 2 filmy w jednym programie  
1 film. Arcyspaniały dramat dźwiękowy p. t.

## PURPUROWA GONDOLA

W rol. głów.: czarująca gwiazda DOROTHY BOUCHIER  
i JOZEF SCHILDKRAUT. Muzyka: genialnego ALFREDA RODE.  
2 film. Najnowszy i najpiękniejszy film dźwiękowo-ślowny słynnego reżysera CARMINE GALLONE p. t.

## OBŁAWA W PARYŻU

W rol. głów.: uroczą artystkę ANNABELLA i znakomity piosenkarz ulubieniec wszystkich stolic świata ALBERT PREJEAN  
pocz. seans. godz. o g. 10 wiecz.  
Ceny miejsc od 1 zł. łącznie z podatki m na P.C.K. i Fundusz Bezrobocia  
Bilety wolnego wejścia oraz Passe-Partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych niezawne.

UWAGA! POPOŁUDNIU! Powyższe 2 filmy wyświetlane będą dzisiaj w niedzielę od godz. 3.15 pp. 1 seans po cenach znizowanych.

## DOBRE OGŁOSZENIA

PIANNO giłniańskich  
fabryczna sprzedaż w firmie Czapski Lublin  
Krak-przedm. 36 1200  
PIANNO zagraniczne  
dobre okazje do sprzedaży. Matulowice 28-2. 1290

## PIANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówka i na raty.

Szrogieta, korekta, kupno używanych — Lublin, ul. Zamowska 13, tel. 14-88 — Jan Orszetkiewicz. 108  
Brokne egz. 10 gr. za wyżej

## Pralnia bielizny chemicznej

— Lublin ul. Lubartowska 43 go. Hiera. czynny i wolodni; bielizna, wełny i jedwabie. Prasauje na stympo i miętko po cenach niskich. Wykonanie solidne i terminowe.

Podczas organizowanego w dniu 25 września — 2 października b.r. tygodnia propagandowego Z/V będą nadane przez Polskie Radio przemówienia o Związku Strzeleckim, p. prezesa zarządu głównego Związku Strzeleckiego mec. Paszalskiego i komendanta głównego Z. S. ppłk. dypl. Rusina.

## Skandal wśród emigracji ukraińskiej

w Paryżu

Wśród emigracji ukraińskiej w Paryżu wielkie wstrząsanie wolał skandal, którego bohaterem jest znany ze swych przeciwcłpolskich wystąpień w Genewie emisarz rządu zachodnio-ukraińskiego, Petruszewicz, dr. Panekko. Ilo skandalu jest następujące: Niedawno Panekko ogłosił we lwowskim „Dile” szereg korespondencyj z Londynu, w których opowiadał o swoich rzekomych spotkaniach i rokowaniach z poważnymi politykami i mężami stanu Anglii. W artykułach swoich Panekko powołując się na rady polityków angielskich uzasadniał konieczność zrzeczenia się z dotychczasowych aspiracji narodowych, gdyż lednym wyjściem

dla Ukraińców jest ścisła federacja Ukrainy z Rosją. Jak się obecnie okazuje Panekko wcale nie był w Londynie i nie rozmawiał z żadnym z polityków angielskich a artykuły jego są prawie dosłownie tłumaczeniem artykułów publicysty rosyjskiego, Juniusa, które ukazały się niedawno w organie Milukwa „Późniejsza Nowosti”. Pisma ukraińskie, wychodzące w Paryżu, jak również we Lwowie, oskarżają publicznie Panekko o pospolity plagiat. Panekko, który bawi obecnie w Genewie, dotychczas nie zareagował na oskarżenie.

## KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11

DZIS PREMIERA  
NA EKRAKIE naszego kina pierwszy raz w Lublinie. Tajemnice gabinetu lekarskiego — miłość czy obowiązek — czy pacjentka jest wrogiem lekarza — wszystko — to ujrzycie w porwijającym filmie p. t.

## W GABINECIE LEKARZA

z JOAN BENNETT oraz WARNEREM BAXTEREM w rolach głównych.

NA SCENIE! Zrzeszenie artystów scen warszawskich pod art. kier. Aleksandra Piotrowskiego, z udziałem Henry Ewinga, Wandy Szulcówny, Ol. Gronowskiego krola humoru, Al. Piotrowskiego oraz fenomenalne Dzieci Trio Adolfini w reżyrii p. t. „Dancing w ciele”

Do obrazu i rewii przyszywa powieszona orkiestra pod dyr. Cz. Szpilfogla Początek codziennie o godz. 8 pp. Soboty, Niedziela i święta po 4.80 pp. Ostatni seans o godz. 10.30 wiecz. CENY MIEJSC, od 75 gr. do 1.60 zł. — Do powyższych cen na P.C.K. i F.P.B. nie dolicza się.

UWAGA! W niedzielę 25 b.m. wyświetlany będzie na popołudniowy seans film po cenach ulgowych film

„Ludzie na posterunku”  
Ceny: parter 40 gr., do loży 49 gr. Kasa czynna od godz. 2 do 3.15 popoł.

## KINO „GORJA” TEATR Jezuicka 20 telefon 7-51

DZIS

Premiera wspaniałego filmu i reży

## „DZIKA ORCHIDEA”

W rol. głównej: Greta Garbo  
Akcja tego przepięknego filmu rozgrywa się na malowniczej i pełnej egzotykiem czaru wyspie Jawa

NA SCENIE! NAD PROGRAMEM „MIŁOSTKI ULANŃKIE” Operetka w 1 akcie Cyrylusa Godebskiego

Uwaga. W niedzielę 25-go września Wyświetlany będzie na popołudniowy ulgowych seansach dźwiękowy film z życia rosyjskiego p. t. „Rostrzygnięcia noc”  
Po 25 gr. na wszystkie miejsca Początek 1-go seansu o g. 1-4j pp, 2-go o g. 2.30 pp.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR.  
Początek seansów codziennie o godz. 8 popoł., w soboty, niedziela i święta o godz. 4-4j popoł. Ostatni seans o godz. 10-4j wiecz.

Wskazujcie nam miejsce wyświetlenia filmu  
Wskazujcie nam miejsce wyświetlenia filmu  
Wskazujcie nam miejsce wyświetlenia filmu  
Wskazujcie nam miejsce wyświetlenia filmu

Redakcja i Administracja: Lublin, Pocz. Listowa 3. Telefon Redakcji i Administracji 4-43. Drukarnia: Lublin, Pocz. Listowa 3. Telefon 4-43. Redakcja czynna codziennie od godz. 8-9 rano do godz. 6-7 wiecz. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia.

WARUNKI PREENUMERACY  
Prenumerata roczna kosztuje 20 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata kwartalna kosztuje 5 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata miesięczna kosztuje 1,50 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata tygodniowa kosztuje 0,30 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata dzienna kosztuje 0,05 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata godzinna kosztuje 0,01 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki. Prenumerata minutowa kosztuje 0,001 zł. w tym wliczone są koszty wysyłki.

Redakcja i Administracja: Lublin, Pocz. Listowa 3. Telefon Redakcji i Administracji 4-43. Drukarnia: Lublin, Pocz. Listowa 3. Telefon 4-43. Redakcja czynna codziennie od godz. 8-9 rano do godz. 6-7 wiecz. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia.